SOKÓŁ NA ŚLĄSKU

CZOŁEM

Czasopismo dla członków Związku Sokołów Polskich Dzielnicy Śląskiej

Wychodzi co miesiąc — Numer niniejszy kosztuje 20groszy — Konto czekowe: P.K.O. Katowice 301 550 Telefon numer 30613

Sekretarjat dzielnicowy, Redakcja i Administracja mieszczą się w Katowicach ul. Ks. Damrotha 8, parter prawo

Rok XIII *** Katowice, czerwiec 1934 roku *** Numer 6

Wszystko na Zlotowe Złote Gody!

Takie hasło rozbrzmiewa po wszystkich gniazdach sokolich a szczególny obowiązek brania udziału w Zlocie Jubileuszowym przypada na były zabór pruski, składający się obecnie z dzielnic pomorskiej, wielkopolskiej i śląskiej.

Gdy mówimy o zlocie, niejednemu z nas ciska się myśl: jak tu jechać, gdy w kieszeni pustka? Czasy kryzysu jakoś nie chcą minąć a tu wyjazd na zlot zbliża się rączym krokiem. Ofiarność sfer zamożniejszych — zdaje nam się — jakoby zamarła, a jednakowoż dzielnica Śląska na zlocie być musi i też pojedzie. Zależy to wszystko od sprawności zarządów gniazd w zmobilizowaniu dobrze wyćwiczonych drużyn; bo o takie nam głównie chodzi; i dla takich druhów, o ile są faktycznie bezrobotni, gniazda powinne i muszą znaleźć pieniądze. — Koszty przejazdu pociągiem w obie strony wraz z utrzymaniem w Poznaniu wyniosą dziesięć złotych na osobę. A co przytem za miłe urozmaicenie dla druhów w czasie podróży, a cóż dopiero mówić o podniosłych przeżyciach w Poznaniu, gdzie napewno doznamy jaknajserdeczniejszego przyjęcia u braci Wielkopolan, podobnie jak na ostatnim zlocie w roku 1929.

Zlot Jubileuszowy zapowiadaliśmy już od roku zeszłego i wiemy, że wskutek tego wszczął się wielki ruch po gniazdach naszych, ażeby godnie wystąpić z ćwiczeniami; i chyba nie mylimy się w przekonaniu, że wydziały gniazd nie zapomniały uwzględnić przytem i stronę materjalną, ażeby temsamem dać możność wyjazdu jaknajliczniejszej drużynie.

Ćwiczącej drużynie winna towarzyszyć we wspomnianym pociągu popularnym nietylko drużyna sokola, lecz także jaknajwiększe grono przyjaciół naszej organizacji, zasługującej przecież na jaknajwiększe poparcie, gdyż sokolstwo jest trzonem wszelkich organizacyj sportowych i wychowania fizycznego. Zasada grecka „w zdrowem ciele zdrowy duch", stosowana od ¾ wieku w naszych organizacjach sokolich, jest Alfą i Omegą ruchu sokolego, którą też nadal pielęgnować będziemy; bo ona jest jedyną, która daje narodowi zdrowych i silnych na ciele i duchu obywateli. A tylko z takimi liczą się i wrogowie i — sojusznicy. Gdy zaś Ojczyzna zawoła do broni, tak jak zawsze, sokolstwo stanie w pierwszych szeregach obrońców, przejętych swem posłannictwem, aby nie oddać ani piędzi ziemi nieprzyjacielowi.

Afisz na Jubileuszowy Zlot sokolstwa zachodnich ziem polskich, który biuro zlotowe rozesłało do wszystkich gniazd, przedstawia nam sokoła niosącego rozwinięty sztandar, a drugiego bijącego na alarm, pędzących do granic Rzeczypospolitej. Afisz ten symbolizuje całą przeszłość i przyszłość sokolstwa.

W latach sześćdziesiątych 19 wieku nastał dla Polski okres najtragiczniejszy, gdy po upadku trzech bohaterskich a nieszczęśliwych powstań nastąpiły zupełny zanik ducha i zwątpienie ogólne. Gdy zdawało się, że przepadły już wszelkie nadzieje, wtedy to 1867 r., bohaterski Lwów uwił pierwsze gniazdo sokole, a już 1884 Inowrocław był kolebką pierwszego gniazda sokolego w byłym zaborze pruskim, a śmiały jego lot usłał gniazdeczka po miasteczkach ziemi Wielkopolskiej, Pomorza, Górnego Śląska i wśród wychodźtwa w Niemczech. Wróg odwieczny ziem zachodnich, Niemiec, doskonale pojął ruch sokoli i zaczął go dławić w samym zarodku. Jednakowoż energja całego społeczeństwa wywijała się z śmiertelnego uścisku, a kąsając rękę oprawcy wyszła z obieży cała i przyczyniła się w wielkiej mierze, że duch narodu nie został zatruty. Odrodziła się też nasza Polska, jak feniks z popiołów.

Rola nasza, sokola, nie skończona. Zaprawiajmy naszą młodzież do wytrwałości i hartu ducha; niech, tak jak my starzy po ojcach, obejmie po nas spuściznę chlubną. Niechaj sokolstwo będzie stale strażą na rubieżach naszej Rzeczypospolitej.

Dział urzędowy

Sprawozdanie z Rady Dzielnicy Śląskiej

W niedzielę dnia 13 maja 1934 r. odbyła się w Katowicach, w sali Konserwatorjum Muzycznego, XI Rada Dzielnicy Śląskiej.

Radę zagaił o godzinie 11.30 w obecności 101 delegatów Gniazd i Zarządu Dzielnicy oraz przedstawicieli Władz i Związków — prezes Dzielnicy Śl. druh Tomasz Kowalczyk, poczem wybrano prezydjum Rady do którego weszli druhowie Józef Dreyza jako przewodniczący, oraz Tomasz Kowalczyk, prezes Dz. i Wincenty Spaltenstein, wiceprezes Dz. jako asesorzy, zaś na sekretarzy powołano druhów Zygmunta Wójcika, Wiktora Sławińskiego i inż. Józefa Żyłę.

Następnie przemawiali przedstawiciele Władz i inni.

Imieniem Pana Wojewody — Nacz. Wydz. Dr. Robel, por. Pacocha, jako delegat Pana Gen. Zająca, wiceprezydent Katowic p. Skudlarz imieniem samorządu miejskiego, p. Pieczoczek imieniem Związku Harcerstwa Polskiego na Śląsku,

imieniem Związku Kół Śpiewaczych p. Lewandowski, imieniem Z. O. K. Z. p. Mgr. Woynowski; druh prezydent Spaltenstein przemawia imieniem T. C. L., wkońcu druh senator Jan Kowalczyk jako przedstawiciel kół gospodarczych.

Życzenia na piśmie nadesłali: Ks. Biskup Adamski, Druh Prezes Adam Zamoyski, Sokół Polski w Czechosłowacji, Druh A. Hamburger, Naczelnik Okręgu Krakowskiego oraz p. por. Domagalski, komendant P. W. z Pszczyny.

Ogólne sprawozdanie z działalności za rok 1933 zdawał wiceprezes Dz. druh Spaltenstein.

Następnie odbywały się obrady w Komisjach.

II Plenarne posiedzenie odbyło się o godz. 15.25, które zagaił przewodniczący druh Dreyza, poczem zdawali kolejno sprawozdania przewodniczący poszczególnych komisyj:

Imieniem komisji organizacyjnej — druh Z. Wójcik, imieniem komisji finansowej — druh K. Reinoch, imieniem komisji technicznej — druh H. Boryczka, imieniem komisji oświatowej — druh inż. St. Wierzbicki, imieniem komisji rewizyjnej — druh Dr. Wróblewski.

W. stawia wniosek o udzielenie absolutorjum Zarządowi.

Po krótkiej dyskusji uchwalono jednogłośnie zareferowane wnioski i udzielono Zarządowi absolutorjum.

Uchwały Rady Dzielnicy Śląskiej

Wnioski Komisji Organizacyjno-administr. na Radę Dzielnicy Śląskiej.

1. Rada Dzielnicy stwierdza, że bierze w niej udział 101 osób uprawnionych do głosowania. Cyfrę tę stanowi 26 członków Zarządu i Przewodnictwa Dzielnicy, 10 delegatów Okręgów, 65 delegatów z 57 gniazd.

Brak na Radzie delegatów z Okręgów 45 gniazd.

2. Rada Dzielnicy przyjmuje i zatwierdza protokół z X Rady Dzielnicy, która odbyła się w dniu 7 maja 1933 r. w Katowicach.

3. Rada Dzielnicy przyjmuje sprawozdanie Zarządu za rok 1933 i stwierdza, że działalność Zarządu w okresie sprawozdawczym szła zawsze po linji ideałów sokolich, mając na celu dobro i rozwój Sokolstwa.

4. Rada Dzielnicy przyjmuje do wiadomości iż regulaminy dla Zarządów Okręgów i gniazd nie mogły być wydane przez Przewodnictwo Dzielnicy w okresie sprawozdawczym zarówno z uwagi na potrzebę przystosowania ich do zmian statutowych, które miały miejsce w tym okresie, w związku z przeprowadzoną rejestracją gniazd jak również ze względów finansowych i usilnie zaleca Zarządowi Dzielnicy wydanie wspomnianych regulaminów w możliwie najkrótszym czasie.

5. Mając na względzie ciągłe dążenie do ulepszania administracji w organizacji sokolej, Rada Dzielnicy zaleca zarządom okręgów i gniazd prowadzenie wszelkich ksiąg i zestawień tylko na ujednostajnionych książkach i formularzach wydawanych przez Sekretarjat przy Przewodnictwie Dzielnicy, a nie na drukach wydawanych przez poszczególne gniazda.

6. Mając na uwadze dobro pracy w Sokole i dążąc do zwiększenia sprawności tejże, Rada Dzielnicy apeluje do członków zarządów oraz gron technicznych, zarówno Dzielnicy jak i Okręgów i Gniazd, by z większem zainteresowaniem oddawali się pracy w Sokole nie obarczając się w czasie piastowania obowiązków sokolich przyjmowaniem funkcyj zarządu w innych organizacjach o podobnym zakresie działalności.

W wypadkach wyjątkowych może udzielić zgody na przyjęcie funkcji członka zarządu innej organizacji o podobnym do sokolej zakresie działalności — Przewodnictwo Dzielnicy.

7. Rada Dzielnicy apeluje do Sokolstwa Dzielnicy Śląskiej o jaknajliczniejszy wyjazd na jubileuszowy zlot Sokolstwa zachodnich ziem Polski, który odbędzie się w Poznaniu w czasie od 29 czerwca do 1 lipca b. r., zalecając Zarządowi Dzielnicy jaknajsprawniejsze zorganizowanie wyjazdu.

8. Rada Dzielnicy przypomina Sokolstwu Dzielnicy Śląskiej zbliżający się termin Zlotu Wszechsłowiańskiego w Warszawie i wzywa do czynienia wczesnych przygotowań, byśmy mogli wystąpić jaknajliczniej i w jaknajlepszej formie.

9. W związku ze Zlotem Wszechsłowiańskim w r. 1935 jak również zlotem Dzielnicy Śląskiej, który ma się odbyć w r. 1936 — Rada Dzielnicy apeluje do Zarządów Okręgów i Gniazd o poczynienie usilnych starań w kierunku zaopatrzenia jaknajliczniejszych szeregów druhen i druhów oraz młodzieży w mundury uroczyste lub polowe oraz wzywa Zarząd Dzielnicy o nawiązanie kontaktu z którąś z fabryk, celem dostarczenia Sokolstwu jednolitego i niedrogiego materjału.

10. Stwierdzając, że ważnym warunkiem w rozwoju organizacji jest umiejętna propaganda i informowanie społeczeństwa o postępach i wynikach pracy w Sokolstwie, Rada Dzielnicy zaleca Zarządom Okręgów i Gniazd powołanie do życia sprawozdawców propagandowo-sportowych, których zadaniem byłoby podawanie za pośrednictwem prasy i radja wyników wszelkich zawodów i imprez sportowych, opisów zlotów i uroczystości.

11. Ponieważ sprawność organizacji sokolej wymaga między innemi dokładnej znajomości poczynań i zarządzeń władz organizacyjnych Rada Dzielnicy przypomina obowiązek abonowania przez Okręgi i Gniazda oficjalnych organów sokolich t. j. związkowego „Przewodnika Gimnastycznego „Sokół" i dzielnicowego „Sokół na Śląsku".

Organ związkowy winne gniazda abonować w ilości conajmniej nakazanej przez Związek t. j. 2 egzempl., organ zaś dzielnicowy winien być abonowany przez wszystkich opłacających składki.

Zarazem przypomina Rada gniazdom obowiązek uregulowania wszelkich zaległości za organ i wzywa do płacenia prenumeraty na przyszłość z góry.

12. Rada Dzielnicy wzywa Zarządy tych gniazd, które oddziałów młodzieży dotychczas nie posiadają, do założenia jaknajprędzej a najpóźniej do końca b. r. oddziałów młodzieży obojga płci. Uważamy, że praca nad młodzieżą a szczególnie w naszem Województwie jest postulatem tem ważniejszym, że Sokolstwo od zarania swego istnienia młodzież wychowywało wzorowo i z niej wyszli najlepsi obywatele tej ziemi, którzy czynem i krwią dokumentowali swą polskość.

13. Rada Dzielnicy wzywa Sokolstwo do dalszej wytrwałej i wydatnej pracy w kierunku uświadomienia całego społeczeństwa polskiego na naszych kresach o jego obowiązkach względem Państwa i Narodu.

14. Rada Dzielnicy Śląskiej, będąca wyrazicielem Sokolstwa Kresów zachodnich, podkreśla zadowolenie z jakiem Sokolstwo przyjęło wiadomość o zawarciu paktu nieagresji z Rzeszą niemiecką stwierdzając, że fakt ten przyczynia się do podniesienia mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej.

Wychodząc jednak z założenia, że cudzego nie chcemy, lecz swego nie damy, Rada Dzielnicy potępia jaknajenergiczniej prowadzoną nadal przez „Volksbund" akcję werbowania nieuświadomionych, najczęściej bezrobotnych Polaków w szeregi polakożerczych organizacyj mniejszościowych nie mających wogóle racji bytu na terenie Województwa Śląskiego jak również akcję kupowania dzieci polskich do szkół niemieckich i wzywa Sokolstwo naszych Kresów do przeciwwstawienia się powyższej akcji przez wytężone czuwanie i podawanie podobnych wypadków do wiadomości odnośnym czynnikom miarodajnym, by uniemożliwić zwłaszcza wpisy dzieci polskich do szkół niemieckich lub przenoszenie ich ze szkół polskich do mniejszościowych.

Ziemia Śląska bowiem była i jest rdzennie polską i taką musi pozostać a jej młode pokolenie winno być wychowywane tylko w szkole polskiej.

15. Rada Dzielnicy zaleca Zarządowi Dzielnicy, by pełniący funkcję gospodarza Dzielnicy, zajmował się nietylko sprzętem sportowym i ruchomościami biurowemi, będącemi w posiadaniu Przewodnictwa, lecz, by prowadził ewidencję zarówno sprzętów gimnastycznych jak i wogóle majątku ruchomego wszystkich okręgów i gniazd i zdawał z tej dziedziny sprawozdanie na Radzie Dzielnicy. To samo odnosi się do gospodarzy okręgowych, którzy sprawozdania swe winni składać na Radach Okręgowych.

Rozszerzenie sprawozdania Dzielnicy.

Rada Dzielnicy poleca Zarządowi Dzielnicy uwzględnić w swem sprawozdaniu dane odnoszące się do Okręgów i Gniazd, a mianowicie: a) wykazać w porządku alfabetycznym wszystkie Gniazda w Dzielnicy; b) rok założenia; c) ilość druhów, druhen, młodzieży męskiej i młodzieży żeńskiej; d) przynależność do Okręgu i powiatu; e) imię i nazwisko oraz adres prezesa, naczelnika, sekretarza i skarbnika; f) wykazać Okręgi z podaniem siedziby oraz adresów wszystkich członków zarządu i naczelnictwa okręgowego.

Wnioski Sokolic.

1. **Organizacja Sokolic.** Nie tworząc osobnych Wydziałów Sokolic przy okręgach i gniazdach, Rada Dzielnicy zaleca wprowadzić do wszystkich Zarządów okręgów i gniazd Sokolice, celem pracy organizacyjnej i opieki nad młodzieżą. Wobec tego, że nie wszystkie Gniazda dotychczas posiadają oddziały Sokolic i młodzieży żeńskiej, Rada Dzielnicy apeluje

do tychże, by przystąpiły do zorganizowania ich w jaknajszybszym czasie a w każdym razie do końca roku 1934.

2. **Wydziały techniczne żeńskie po okręgach.** Nie wszystkie okręgi posiadają naczelniczki okręgowe, a w kilku okręgach przy naczelnictwie brak żeńskich wydziałów technicznych. Rada Dzielnicy wzywa Zarządy okręgowe, by zamianowały naczelniczki Okręgowe i poleciły naczelnictwom zorganizowanie żeńskich wydziałów technicznych.

Również po gniazdach daje się odczuwać brak naczelniczek fachowych. By braki te usunąć, wskazanem jest, by gniazda wysyłały odpowiednio przygotowane druhny na kursy związkowe czy dzielnicowe, gdyż najważniejsza rzeczą jest, by fachowe kierownictwo techniczne oddziałów Sokolic spoczywało w rękach doświadczonych żeńskich kierowniczek.

3. **Apel do Sokolic.** Rada Dzielnicy wzywa wszystkie druhny a szczególnie żony i córki Sokołów do współpracy w życiu sokolem, które w naszej dzielnicy stoi na wysokim poziomie, by nie szczędząc sił stanęły razem z druhami, wychowując młodzież sokolą na przyszłość narodu Polskiego.

Sprawy techniczne.

1. Rada Dzielnicy przyjmuje i zatwierdza sprawozdanie techniczne za rok 1933.

2. Rada Dzielnicy poleca tworzyć w gniazdach zastępy doborowe gimnastyczne.

3. Rada Dzielnicy poleca tworzyć po gniazdach sekcje kolarskie i inne nieistniejące.

4. Rada Dzielnicy poleca odbywać jaknajliczniej próby do P. O S. i strzelania o Oznakę Strzelecka.

Wniosek w sprawie S. D. S.

Rada Dzielnicy Śląskiej w dniu 13 maja 1934 r. wzywa Zarządy gniazd:

1. by w przeciągu roku obowiązkowo przeszkoliły wszystkich swych członków na kursach informacyjnych OPGaz przy pomocy instruktorów z Sokoła lub z poza Sokoła;
2. by w jaknajszerszej mierze korzystały z miejscowych kursów dla instruktorów OPGaz i PCK;
3. by w miarę środków materjalnych zaopatrywały gniazda w podręczniki OPGaz i w ekwipunek drużyn ratowniczych;
4. by w programie prac technicznych gniazda uwzględniano i jaknajszerzej popierano sport strzelecki przez wprowadzenie stałych lekcyj strzelania z broni małokalibrowej i z łuku (u druhen), a gdzie to możliwe — przez wprowadzenie nauki o broni wojskowej oraz strzelanie z niej w miejscowych strzelnicach.

Wnioski Komisji finansowej.

1. **Zatwierdzenie zamknięć rachunków.** Rada Dzielnicy zatwierdza przedłożone zamknięcia rachunków za rok sprawozdawczy 1933, które przedstawiają w dochodach kwotę 31.038,87 zł, w rozchodach kwotę 30.463,55 zł, zaś saldo w kwocie 575,32 zł.

2. **Zatwierdzenie bilansu.** Rada Dzielnicy zatwierdza przedłożony bilans za rok 1933, zamknięty w stanie czynnym kwotą 12.290,16 zł, w stanie biernym kwotą 5793,97, a przedstawiający majątek Dzielnicy kwotą 6496,19 zł.

3. **Uchwalenie budżetu na rok 1934.** Rada Dzielnicy zatwierdza przedłożony preliminarz budżetu Dzielnicy na rok 1934, wynoszący w dochodach kwotę 25.586,90 zł, w rozchodach kwotę 25.586,90 zł.

Sprawa znaczków składkowych.

1. Na mocy uchwały Zarządu gniazda mogą bezrobotni druhowie zostać zwolnieni od płacenia składek członkowskich. Za czas nieuiszczenia składek z powodu braku pracy otrzymują wymienieni specjalne znaczki ulgowe koloru zielonego.

2. Druhowie, którzy nie są w stanie płacić pełnych składek miesięcznych, mogą za zgodą Zarządu opłacać składkę minimalną w wysokości 25 gr miesięcznie (5 gr gniazdo, 5 gr Okręg, 5 gr Dzielnica i 10 gr Związek).

3. Poleca się wszystkim skarbnikom gniazdowym i okręgowym, żeby wprowadzili jaknajprędzej w życie nowy sposób wpisywania wysokości opłacanych składek miesięcznych nietylko w książce członkowskiej, ale także i na znaczkach — na znaczkach wpisany musi być rok.

4. Wszystkie uchwały dotyczące danego druha winny być wciągnięte w książce członkowskiej w rubryce „uwagi", naprzykład: bezrobotny, opłaca uznaniówkę w wys. 25 gr, skreślony, wykluczony i t. d.

5. Jeżeli dany druh zalega ze składkami za statutowo oznaczony czas, Zarząd winien go uwiadomić, iż w razie niezapłacenia zaległych składek utraci członkostwo. Jeżeli wspomniany na upomnienie nie zareaguje, należy go po upływie 1 miesiąca od dnia upomnienia skreślić z listy członków.

6 Na legitymacjach członkowskich winna być wpisana oprócz daty wystawienia i data wstąpienia.

7. Wszystkie gniazda winny do dnia 1. VII. 1934 r. dostarczyć dokładnego imiennego spisu druhen i druhów, a mianowicie:

L. b.	Imię i nazwisko	funkcja w gnieździe	Data wstąp.	styczeń	luty	marzec	kwiecień	i td.	Uwagi

Wnioski Komisji Oświatowej.

1 XI. Rada Dzielnicy Związku Sokolstwa Polskiego wzywa Przewodnictwo Dzielnicy, by zamówiono obraz patrona sokolstwa Tadeusza Kościuszki, tak, by każde gniazdo miało możność nabycia obrazu po cenie przystępnej.

2. XI. Rada Dzielnicy Związku Sokolstwa Polskiego wzywa Przewodnictwo Dzielnicy do kontynuowania prac nad wydaniem śpiewniczka sokolego z nutami.

3. XI. Rada Dzielnicy Związku Sokolstwa Polskiego uchwala na wniosek Okręgu III, by Przewodnictwo Dzielnicy wydawało rokrocznie krótkie kalendarzyki sokole.

W końcu uchwaliła Komisja oświatowa następującą rezolucję:

XI. Rada Dzielnicy zatwierdza działalność Komisji oświatowej i zaleca, by regulamin wydany w kierunku pracy oświatowej wykonywano.

Komisja rewizyjna.

Na wniosek Komisji rewizyjnej Rada Dzielnicy udziela Zarządowi i Przewodnictwu Dzielnicy absolutorjum z działalności kasowej w roku sprawozdawczym 1933 i wyraża uznanie i podziękowanie za sumienną i oszczędną gospodarkę finansową.

* * *

Na wniosek Kom Matki wybrano do Przew. Dz. ponownie dhnę Spaltensteinową K. oraz druhów Koźlika K. i inż. Wierzbickiego St.

Po uchwaleniu powyższych wniosków i udzieleniu Zarz. Dz. absolutorium oddał druh Dreyza przewodnictwo Rady druhowi T. Kowalczykowi prezesowi Dz., który, po odśpiewaniu przez obecnych „Roty", zamknął Radę o godz. 17,15.

Sprostowania.

W sprawozdaniu Dzielnicy za rok 1933 na stronicy 32 w bilansie w rubryce „stan czynny, pozycja 7" opuszczono nazwisko wobec czego podajemy niniejszem właściwe brzmienie pozycji 7: „dh Szydło Juljusz, nacz. Okr. III, za wypłaconą opłatę na kurs Związkowy 60.00 zł".

Z Naczelnictwa Dzielnicy

Sprawozdanie
z lustracyj technicznych Okręgów druhen odbytych w następujących terminach:

Data	Okręg i miejsce odbytej lustracji	Ogółem przybyło druhen	W tem ćwicz.	W tem nićw.	naczeln. i kierown.	Z ilu gniazd	Nie stanęło gniazd	Ukończ. kursy
11. III.	II. Katowice	24	24	—	10	4	2	7
18 III,	I. Nowy Bytom	16	16	—	5	6	3	7
18. III.	X. Dziedzice	15	15	—	3	3	—	3
8. IV.	V. Siemianowice	70	70	—	3	5	—	3
8 IV.	IV. Brzeziny	29	18	11	2	5	—	3
15. IV.	VI. Mysłowice	16	11	5	—	3	—	—
15. IV.	VII. Tychy	26	22	4	3	3	1	6
22. IV.	VIII. Rybnik	20	20	—	3	6	—	3
29. IV.	III. Król. Huta	23	21	2	4	3	6	8
	Ogółem 9 okręgów	239	217	22	33	34	12	40

Lustracje wypadły naogół zadawalająco. Po złożonym raporcie przeprowadzono lekcje met. oparte na elementach ćwiczeń zlotowych, które z wyjątkiem Okręgu VI wypadły mniej lub więcej dobrze. Ze zrozumieniem rzeczy poprowadziła lekcję dhna Ogórkówna, nacz. Okr. V Z zebranych

toków lekcyjnych, których niestety nie odebrałam od wszystkich naczelniczek, i z rzeczowej dyskusji nad przeprowadzonemi lekcjami wynika, że dhny naczelniczki orjentuja się dobrze w metod. toku lekcyjnym.

Następnie przeprowadzano ćwicz. zlotowe, które również naogół dobrze wypadły. Nie we wszystkich jednak Okręgach ćwiczono je w całości. Dobrze poszły w Okręgach X, V, II i XIII.

Poczem okazywano ćwicz. zawodniczek na przyrządach. Stan fizyczny druhen przeciętny, w niektórych okręgach jak VI i VII słaby, lecz nie z winy druhen, które okazują dużo dobrej woli i chęci. Brak odpowiednich sal gimnastycznych, jak w Szopienicach i Rybniku, brak wykwalifikowanych sił technicznych, nie może się przyczynić do podniesienia poziomu druhen. Jest to wina Zarządów tych gniazd i okręgów, które nie doceniają należycie ważności organizacyj druhen. Rokrocznie odbywają się kursy gimn. dla druhen, które niestety obsyłane są tylko przez druhny jednych i tych samych okręgów.

I w tym roku odbędą się kursy Związkowe (patrz „Przewodnik Gimn.", marzec). Koszta będą minimalne. Bliższe instrukcje i warunki ukażą się w czerwcowym organie Związkowym. Wszystkie Okręgi powinne dołożyć starań, by jaknajwięcej druhen brało w nich udział.

W pogadance, na temat naszego programu rocznego długo dyskutowano o wyjeździe druhen do Poznania. Między innemi usłyszałam takie zdanie: „Nas i tak gniazdo nie wyśle, tylko druhów". Starałam się wytłumaczyć druhnom, co jest powodem, że je nieraz Zarząd tak po macoszemu traktuje. Gdybyście się, druhny, więcej interesowały sprawami Gniazda waszego, gdybyście brały żywy udział w obradach, gdybyście chodziły regularnie na ćwiczenia, miałybyście równouprawnienie.

Bardzo piękny objaw spotkałam w Dziedzicach. Założono przy Gnieździe oddział druhen senjorek, które żywo interesują się sprawami Sokoła. Jedne z nich wchodzą do Zarządu i tam napewno nie będą druhny pokrzywdzone.

Każde gniazdo powinno do Zarządu wciągnąć choć jedną druhnę starszą, aby druhny i młodzież miały opiekę.

A teraz ogólna uwaga: Strój ćwiczebny. Nie było oddziału, żeby ogólnego wrażenia nie zepsuła jakaś bluzka kolorowa, haftowana, jakieś szarawary czarne, zbyt krótkie, meszty białe lub czerwone, pończochy popielate lub białe skarpetki.

Na wszystkie lustracje, występy, popisy obowiązuje bezwzględnie jednolity strój ćwiczebny. Musimy więcej dbać o estetyczny wygląd zewnętrzny. Odpowiedzialność spada na druhny naczelniczki. Radziłam, jak należy to w naszych oddziałach zaprowadzić i do tego trzeba się bezwarunkowo stosować.

Na zakończenie lustracyj zaśpiewano kilka pieśni sokolich i regjonalnych i z zadowoleniem stwierdziłam, że druhny nasze umią ładnie śpiewać.

Gawlikówna Waleria, nacz. Dzielnicy.

Dzielnicowe zawody przyrządowo - lekkoatletyczne.

W niedzielę, dnia 27 maja br. odbyły się w Bogucicach dzielnicowe zawody przyrządowo-lekkoatletyczne, do których stanęło 12 sokolic i 41 sokołów.

Kierownikiem i głównym sędzią zawodów był druh Piontek Ludwik, I z. nacz. Dz. u sokolic druhna Gawlikówna W., Dz. naczelniczka. — Sędziowie: druhny Duszanka A., Gawlikówna A. i Koberówna W. oraz druhowie Chrószcz P., Głąbica J., Gryszka R., Keller E., Kuklok Z., Loska Z., Nowak A., Poloczek R., Poloczek L., Sikora J., Smołczyk J., Skórkiewicz P. i Szydło J. — Sekretarz: druh Czerny A.

Wyniki zawodów.

Druhny:

Stopień wyższy (tylko jedna zawodniczka) druhna Budniewska Stefanja, Świętochłowice (Okr. I) uzyskała 488 punktów.

Stopień średni — stanęły 2 zastępy. Zastęp Okręgu I (nowobytomski) uzyskał I miejsce z 2.112 pkt. Okr. III (królhucki) uzyskał II miejsce z 1.834 pkt.

Jednostki stopnia średniego:

1. m. druhna Bańczykówna-Świętochłowice Okr. I 635 pkt.
2. „ „ Przypadłówna-Świętochł.. Okr. I 542 „
3. „ „ Mastelarzówna-Chorzów. Okr. III 529 „

4. dhna Kopecka-Zgoda. Okr. III 497 pkt., 5. dhna Wiessówna-N. Bytom, Okr. I 494 pkt., 6. dhna Grabówna-Zgoda, III Okr. 487 pkt., 7. dhna Sikorzanka-Orzegów, I Okr. 475 pkt., 8. dhna Goniewiczanka-Orzegów, Okr. I 460 pkt., 9. Setlówna-Świętochłowice, Okr. I 431 pkt., 10. dhna Stypianka-Zgoda, Okr. III 397 pkt., 11. dhna Kelerówna-Zgoda, Okr. III 321 pkt.

Druhowie:

Stopień wyższy — stanęły 3 zastępy.

I m. Okr. VIII (rybnickiego) . . . . z 2.552 1/3"
II. m. Okr. III (królhuckiego) . . . . z 2.010 2/3"
III. m. Okr. I (nowobytomskiego) . . . . . . z 1.698 2/3"

Jednostki stopnia wyższego:

1. dh Karwat K.-Knurów Okr. VIII . . . . . . 706⅓ pkt.
2. „ Dziuba Jerzy-N. Bytom Okr. I . . . . . . 695 „
3. „ Szyma Józef-Knurów Okr. VIII . . . . . 655⅓ „

4. dh Rupnik Franciszek-Rydułtowy Okr. VIII 569 pkt., 5. dh Osmańczyk Erwin-Zgoda Okr. III 554⅓ pkt., 6. dh Ogórek Rafał-Knurów Okr. VIII 551⅔ pkt., 7. dh Krawczyk Karol-Chorzów Okr. III 549 pkt., 8. dh Pysik Paweł-Ruda Okr. I 503 pkt., 9. Brzęczek Konrad-Zgoda Okr. III 493⅔ pkt., 10. dh Grolik Paweł-Król. Huta Okr. III 413⅔ pkt., 11. dh Michalik Józef-Świętochłowice Okr. I 324⅔ pkt., 12. dh Obłończyk Franciszek-N. Bytom Okr. I 176 pkt.

Stopień średni — stanęło 5 zastępów.

I miejsce zajął zastęp Okręgu VIII (rybnickiego) 2.243 pkt.
II „ „ „ „ III (królhuckiego) 2.115⅔ „
III „ „ „ „ I (nowobytomsk.) 2.100⅔ „
IV „ „ „ „ VI (mysłowicki) 1.933⅓ „
V „ „ „ „ V (siemianow.) 1.848⅔ „

Jednostki stopnia średniego:

1. dh Kuc Jerzy-Załęże Okr. II . . . . 665 pkt.
2. „ Ganiek Fryderyk-Czerwionka Okr. VIII . . 605⅓ „
3. „ Sikora Gerard-Krywałd Okr. VIII . . . 602⅓ „

4. dh Buchta Jan-Maciejkowice Okr. III 600⅓ pkt., 5. dh Krautwurst Jerzy-Świętochłowice Okr. I 574⅓ pkt., 6. dh Cieluch Jerzy-Michałkowice Okr. V 550⅓ pkt., 7 dh Hałacz Jan-Żory Okr. VIII 545⅔ pkt., 8. dh Cipa Józef-W. Hajduki Okr. III 544⅔ pkt., 9. dh Gryszka Jan-Król. Huta Okr. III 544⅔ pkt., 10. dh Pysik Józef-Ruda Okr. I 542⅓ pkt., 11. dh Kotas Franciszek-Bogucice Okr. II 541 pkt., 12. dh Wiśniewski Stefan-Zgoda Okr. III 541 pkt., 13. dh Krawczyk Jan-Mysłowice Okr. VI 534 pkt., 14. dh Dewor Maks.-Wełnowiec Okr. V 522 pkt., 15. dh Walusz Reinhold-Świętochłowice Okr. I 519⅓ pkt., 16. dh Pietrzyński Winc.-Orzegów Okr. I 503 pkt., 17. dh Drzymała Wilhelm-Mysłowice Okr. VI 499⅔ pkt., 18. dh Przybylak Edm.-Świętochłowice Okr. III 493 pkt., 19. dh Chromik Zygm.-Rydułtowy Okr. VIII 488 pkt., 20. dh Bańczyk Wilhelm-Świetochłowice Okr. I 485 pkt., 21. dh Kaufman Maks-W. Hajduki Okr. III 471⅔ pkt., 22 dh Mecha Henryk-W. Hajduki Okr. III 471⅓ pkt., 23. dh Kalinowski Józef-Michałkowice Okr. V 450⅓ pkt., 24. dh Przygoda Antoni-Mysłowice Okr. VI 449⅔ pkt., 25 dh Kozak Walter-Mysłowice Okr. VI 440 pkt., 26. dh Sojka Robert-Wełnowiec Okr. V 435 pkt., 27. dh Janczewski Konrad-Chorzów Okr. III 425⅓ pkt., 28. dh Mokry Jan-Wełnowiec Okr. V 322 pkt., 29 dh Zioła Ludwik-Wełnowiec Okr. V 314⅓ pkt.

Sprostowanie (ćwicz. lanca).

Ćwiczenia 4 lancami strona 11 w przygrywce pod 2 nie ma być „rozkroku prawa nogą" a ma być **„postawa zasadnicza"**.

Chodźmy do słońca — szukajmy ducha

A kiedy na ziemi płaszczyzny w miesiące wiosny spadną słońca blaski, kiedy uroczy maj zawita w ciche wioszczyny, gdy ruń pokryje niziny i pagórki, a równobarwność kwiecia mai szerokie pola — jakąż radością tętni serce ludzkie, razem z przyrodą, w uniesieniu błogiem, modląc się do tej Siły nieznanej — mistycznej, która cud wiosny ziemi i jej mieszkańcom w darze podaje.

Przecudna krasą — młodości pełna, stąpa cicha, radosna, słoneczna, przecudna wiosna — maj, strugami zalewająca szczyty wieżyc i niebosiężnych dachów miast; zdziera z ponurej maski mieszkańców osiedli interesu ostatnie refleksy drapieżnej chciwości — i cichą prośbą zmusza, by przynajmniej tygodni kilka, naonczas, gdy pola zakwitną symfonją barw, gdy las zanuci piosnkę słodkiej tęsknoty, gdy stumyki srebrzyste zaszumią cichuteńką kaskadą zaklętych, miłosnych zwierzeń, — gdy w borze i haszczach zadzwoni słowika trel — zmusza natenczas Królewna-Wiosna człeka interesu, by i on sam ziemską powłokę przyoblekł miłości swej spojrzeniem.

Jakiemiś niewidzialnemi, cieniutkiemi pasemkami do duszy człowieczej przychodzi — nie wdziera się siłą, lecz przenika subtelnie — i niespostrzeżenie obejmuje władztwo, któremu nikt oprzeć się nie zdoła.

Bo popatrz w owe dni słonecznej, ukwieconej wiosny w oczy człowieka. Gdzieś na dno jaźni zapadły błyski nienawiści, zazdrości i wszelkich uczuć złych. Oko dziś jaśnieje radością, dobrocią, miłością.

Bo wiosna to największy cud sił Bożej przyrody.

— — — — — — — — — — — — —

Jakież to jednak dziwne, — jak dziwne, że z radosnem przebudzeniem się wiosny, w gromadzie pulsujących wówczas uczuć: radości, zadowolenia, szczęścia nieodgadniętego, — w gromadzie tej, jak strwożone ptaszę, trzepoce się inne uczucie — — uczucie tęsknoty.

Za czem, za kim?

To tęsknota marzeń i snów na przyszłość niezbadaną — i tęsknota wspomnień życia zaszłego.

Tęsknota dwu generacyj: młodości i lat dojrzałych.

Bo odmiennie złote pasemka słońca zapalają serce człowieka, który zamknie niebawem księgę swych dziejów, więc do niego inaczej przemawia tajemniczy bór, inaczej drżą fale strumyków i inną, — jakże inną jest pieśń miłości, jaką napełnia świat cały ptasząt gromada.

Dla niego wiosna — maj to tęsknota za tem, co nie wróci — tęsknota wspomnień drogich, wielkich — lub koszmarnych i nieszczęsnych.

A jakże inaczej bierze hoża wiosna w ramiona swe młodzieży gromadę. Ona podchodzi do niej z najwyższą, matczyną miłością, ona z dłoni szczodrych podaje jej pierwiośniane dary ziemi, ona roztacza przed lazurowem jej okiem tęczowe roztocze ideału, miłości — i snuje kanwę najdroższych, a tak tajemniczych marzeń.

Więc tak zbrojna młódź, — z jakąż pełnią wiary rusza na dalekie szlaki życia — i z jakąż radością, z jaką miłością zbliża się do wszystkich zagadnień, które wypełniają głębię życia ludzkiego. Nie istnieją dla niej w marszu tym zapory i trudności, nie trawi jej niska zazdrość, nie podgryzają aspiracje małe, indywidualne, — pełnię cnót swych rzuca na całopalenie dobru ludzkości.

— — — — — — — — — — — — —

Bywają atoli różne wiosny. Czasem zbyt chłodne słońce pada na płaszczyznę dusz młodzieży, więc młodzież ta, jak roślinka po niewczasie szronem ścięta, u wstępu wędrówki swej życiowej zmrożone ma ciało i niedosłonecznione serce.

Więc stąpa przez życie ociężała fizycznie i bez ognia zapału i uniesień. — — —

Powiadają wielcy wychowawcy narodów, iż miniona wojna światowa, prócz straszliwych pozostałości w hekatombie krwi, — na kulę ziemską rzuciła mgławice i pomroki, które zasłoniły słońca blaski.

I z trudem tylko przez wojłoki te przedzierają się na ziemicę naszą w dnie dzisiejsze błogosławione taśmy — promienie słońca, — z trudem użyźniają łono matki-ziemi i z większym jeszcze trudem docierają do głębin duchowego istnienia człowieka

Więc drży z chłodu ta subtelna roślina — młodzież, i kuli koronę ideałów, — łodyżką tylko suchą, beztreściwą i bezkwietnią znaczy swe istnienie.

— — — — — — — — — — — — —

To nie głos oskarżenia. Wyrządzonoby młodzieży dzisiejszej wielką krzywdę, — zwłaszcza zaś młodzi polskiej — gdyby nie chciano się dopatrzeć w czynach jej słonecznej poświaty. Młodzież tę przecież od zarania swego istnienia naświetlało przecudne słońce ideału niepodległości — a w przedbycie jej karmiło ją matki serce, które drgało najwyższem uczuciem miłości dla nieszczęśliwego kraju.

Więc oskarżać młodzi tej nie można, w zaprzeczeniu braku wiary jej dla ideałów, w zaprzeczeniu gotowości do najwyższych poświęceń, do obowiązkowości i t. d. — Lecz że przez zrządzenie losu brakło jej silniejszego nasilenia słonecznego, przeto nic dziwnego, iż tu i tam podnoszą się głosy o niedomaganiach w wychowaniu młodzieży i o zmianie kierunku i systemu tego wychowania.

System dzisiejszy wepchnął młodzież w materjalistyczne ramy, kładąc nacisk na rozwój fizycznej struktury, przy zaniedbaniu wydobywania i kultywowania pierwiastków duchowych. Ten przerost czynnika fizycznego nad elementem psychicznym powoduje, iż młodzież nasza, jako zbyt subtelna roślina, słonecznego ciepła pozbawiona, kuli z chłodu koronę ideałów, — łodyżką tylko suchą, beztreściwą, a bezkwietną znacząc swe istnienie.

— — — — — — — — — — — — —

Jest wiosna, która z domów i ulic miejskich, ze sal zamkniętych wyciągnie dziesiątki tysięcy młodzieży — pod lazurowe niebo, na zieleń pól i w cienie lasów.

W lecie przeliczne organizacje młodzieży rozbijają obozy letnie po najpiękniejszych zakątkach ziemi polskiej. Zwolniona od obowiązku pracy codziennej, żmudnej — młodzież ta sięgnie po najmilszą rozkosz, jaką jest radość życia beztroskiego. Więc w dni te letnie nie mąćmy duszy młodzi tej balastem materjalistycznych i fizycznych zagadnień, — raczej nie tylko ciało jej lecz i serce — serce poddajmy pod błogosławione czary ducha-słońca.

Fotografje z Rady Dzielnicy Śl.

Fotografje z Rady Dzielnicy Śląskiej, odbytej w dniu 13 maja br. w Katowicach, są do nabycia w Sekretarjacie Dz. w cenie 2,50 zł.

Nasi do Budapesztu

We wtorek, 29 b. m. przejeżdżała drużyna sokola pociągiem z Warszawy, wychodzącym z Katowic o godz. 12.23 do Budapesztu, na międzynarodowe zawody gimn. Międzynarodowego Związku Gimn., którego prezesem jest prezes Zw. Sokolego druh Adam Zamoyski. Drużynę prowadził były naczelnik Związku druh Fazanowicz, pod którego kierownictwem odbyła drużyna w czasie od 20 maja b. r. w Centr. Inst. Wych. Fizycznego w Warszawie przygotowania do zawodów. Międzynarodowe zawody w Budapeszcie odbywają się z okazji 50-lecia istnienia węgierskiego Związku Gimn.

Skład wyprawy sokolej przedstawia się następująco:

Przedstawicielstwo Związku: Antoni Bogusławski, redaktor, Warszawa; Jadwiga Zamoyska, nacz. Zw., Warszawa.

Kierownictwo drużyny: Jan Fazanowicz, kierownik całej drużyny; Gołaszewska, kierowniczka drużyny żeńskiej.

Sędziowie oddziału męskiego: Alfred Hamburger, Kraków, Chełnicki, Warszawa, Nokalski, Warszawa.

Sędziowie oddziału żeńskiego: Sobotowska, Warszawa, Szczepkowska, Warszawa, Zaleska, Grudziądz.

Zawodnicy: Kosman, Warszawa, Dołowy, Warszawa, Noskiewicz, Warszawa, Pietrzykowski, Warszawa, Lewicki, Kraków, Breguła, Śląsk, Pradela, Śląsk, Rost, Śląsk.

Zawodniczki: Wisłocka, Warszawa, Pawłowska, Warszawa, Dylecka, Warszawa, Skirlińska, Kraków, Dylewska, Kraków, Mikulska, Kraków, Szymowa, Śląsk, Sierońska, Śląsk.

Na dworcu w Katowicach powitali drużynę wiceprezes Dzielnicy Śląskiej dh Koźlik Karol i sekretarz dh Wojcik Zygmunt. „.....Jedziemy do Budapesztu, aby pogłębić nasze fachowe zdolności. Wiemy, że nie zdobędziemy pierwszych miejsc, ale dołożymy wszelkich starań, żeby nie pozostać na szarym końcu, chociażby tylko w ocenach jednostkowych. Po powrocie z Budapesztu wyzyskamy zdobyte tam wiadomości techniczne do wyszkolenia naszych młodszych druhów Sokołów."

Chociażby tylko te korzyści Sokolstwo Polskie z wyprawy do Budapesztu osiągnęło, to poważny byłby to wynik dla pracy sokolej na polu gimnastyki. Wszak w roku 1936 odbędzie się Olimpjada w Berlinie! Czasu dosyć, by naprawić w gimnastyce to wszystko, co w latach powojennych w Sokole zaniedbano.

K.

Z życia Okręgów

Okręg V.

Sprawozdanie Prezesa Zarządu V, dha Zagórowskiego, na zebraniu Rady Okręgowej w dniu 25 lutego 1934 r.

W okresie sprawozdawczym Zarząd Okręgu kładł główny nacisk na konsolidowanie się, umacnianie pozycji gniazd jako jednostek podstawowych organizacji sokolej. Do ugruntowania tych podstaw zasadniczych zmierzano we wszystkich kierunkach i przejawach życia gniazdowego, czy to w dziedzinie technicznej jak i administracyjnej.

Troską Zarządu Okręgu była sprawa doboru odpowiednich kierowników i składów zarządów gniazd. Tu trzeba podkreślić, iż nie mieliśmy w tym czasie prawie zupełnie żadnych zatargów wewnętrznych. Działalność rozszerzała się dalej w kierunku podniesienia liczby członków, jak i wykonania całkowitego programu letniego. Uporządkowano również sprawę wykupywania znaczków przez gniazda, tak, iż gniazda odstąpiły od kredytu i wykupują znaczki gotówką.

Program letni został nieomal całkowicie wykonany, a stan członków w roku sprawozdawczym znacznie się podwyższył

O szczegółach poinformują zebranych sprawozdawcy każdego działu.

Na zakończenie pragnąłbym nadmienić, iż wyniki, jakieśmy osiągnęli, są zasługą moich najbliższych współpracowników z Zarządu, którzy bardzo chętnie i ochoczo wykonywali moje polecenia i zarządzenia i zawsze byli mi pomocni radą i pracą. Ich więc jest zasługą to, co w pracy naszej winno być nagrodzone pochwałą.

Od Redakcji: Dla braku miejsca ograniczamy się tylko do sprawozdania dha prezesa i stwierdzamy, że z przedłożonego nam sprawozdania członków Zarządu Okręgowego wynika, iż Sokół w Okręgu V spełnia należycie swoje obowiązki.

Okręg V (Siemianowicki).

Okręg V Dzielnicy Śląskiej urządza w Wełnowcu w dniu 5 sierpnia br. z okazji 10-ciolecia istnienia gniazda Wełnowiec Zlot, połączony z poświęceniem sokolni.

Prosząc wszystkie okręgi i gniazda, w szczególności sąsiednie, o nieurządzanie w tym dniu żadnych imprez, zapraszamy już dzisiaj jak najserdeczniej wszystkich członków Sokoła na tę potrójną uroczystość. Obecność jaknajwiększej liczby druhen i druhów w miejscowości. która nie oglądała dotychczas Sokolstwa w większej masie, będzie najlepszą propagandą naszego ruchu.

Nie wątpimy, że wszyscy, którym tylko okoliczności na to pozwolą, zjawią się, by swoją obecnością zadokumentować solidarność i siłę Sokolstwa i przyczynić się do uświetnienia Zlotu.

Szczegółowy program Zlotu podany będzie w następnym numerze organu Dzielnicy i niezależnie od tego rozesłany wszystkim okręgom i gniazdom.

A więc pamiętajcie o dniu 5 sierpnia br.

Bielsko (X).

VI-ty Zlot Okręgu Cieszyńskiego Związku Sokolego Dzielnicy Śląskiej w Bielsku, dnia 17 czerwca br.

Trzydzieści lat mija w bieżącym roku, jak w Bielsku Śląskiem założono gniazdo Sokole. Celem założenia „Sokoła“ było niesienie kultury fizycznej, duchowej i narodowej masom robotnika i rzemieślnika polskiego, zajętym w niemieckich fabrykach bielskich, w których warunki moralne, a przedewszystkiem narodowe pozostawiały wiele do życzenia.

Drugim celem gniazda Sokolego było również skupienie średniego stanu miejskiego, jęczącego pod brzemieniem ciemięzców niemieckich, wynaradawiających nieliczną ludność polską. Że „Sokół“ spełniał sumiennie wytknięte zadanie i był solą w oku tak ówczesnych władz miejskich jak również państwowych, a w szczególności butnej ostoi niemieckiej, która z hasłem „Drang nach Osten“ niszczyła wszystko co polskie, germanizowała każdą duszę w szkole i urzędzie, i że „Sokół“ bielski był tą stanicą polską, stawiającą skuteczny opór zamierzeniom germańskim, świadczy rok 1914. W roku tym w dniu 28 czerwca bielskie gniazdo Sokole obchodziło uroczystość 10-ciolecia, w której prawie cały Związek Sokoli w byłym zaborze austrjackim oraz okoliczne polskie organizacje wzięły udział. Zlękły się miejskie władze i zorganizowały kilkutysięczną bojówkę, która, opanowawszy dworzec kolejowy i wszystkie przejścia i ulice, nie dopuściła przybytego Sokolstwa do Bielska, uniemożliwiając w ten sposób odbycie uroczystości Skoncentrowany tłum kilkutysięczny na dawnym placu Blichowym (obecnie placu Narutowicza) przed Domem Polskim, gdzie mieściła się siedziba „Sokoła“, obrzucił dom i chcących się przedostać przez rzeczkę Białkę do Domu Polskiego przyjezdnych Sokołów gradem kamieni i zgniłych jaj, w czem brała także czynny udział policja miejska i żandarmerja, ściągnięta z całego powiatu.

Dziś, obchodząc trzydziestolecie istnienia, przypomnieć sobie musimy dzieje z przed dwudziestu laty, by dać potomności przykład pracy oraz wykazać społeczeństwu polskiemu drogę, po której kroczyło tut. Sokolstwo do wyzwolenia Ojczyzny z jarzma niewoli.

Trzeci moment, który łączy się z powyższą uroczystością, to dziesięciolecie utworzenia sokolego okręgu cieszyńskiego.

Do roku 1924 gniazda Śląska Ciesz. należały do Okręgu żywieckiego Dzielnicy Krakowskiej. Po przeprowadzonych pertraktacjach delegatów uroczyste wyłączenie Śląska Cieszyńskiego z Dzielnicy Krakowskiej i utworzenie osobnego okręgu przy Dzielnicy Śląskiej odbyło się w kwietniu 1924 r. w Bielsku.

A zatem VI-ty Zlot Okręgu Cieszyńskiego, mający potrójny charakter, winien skupić jaknajliczniej brać sokolą Dzielnicy Śląskiej i Krakowskiej dla upamiętnienia tych ważnych i pamiętnych chwil.

A więc w dniu 17 czerwca br. braci Sokola wszyscy do Bielska Śląskiego. wszyscy na Zlot!

Zlot.

Powołując się na naszą odezwę, ogłoszoną w kwietniowym numerze „Sokoła na Śląsku“, zwracamy się ponownie z gorącą prośbą do wszystkich Gniazd i Okręgów Sokolich Dzielnicy Śląskiej, by w dniu 17 czerwca br. urządziły gremjalne wycieczki do Bielska na Zlot Okręgu X, urządzany z okazji 30-lecia gniazda, 10-lecia Okręgu i 20-lecia walki Sokołów z Niemcami nad Białką.

Zlot ten ma być potężną manifestacją narodową Sokolstwa i społeczeństwa polskiego.

ZLOT OKRĘGU II-go

odbędzie się w Katowicach 3 czerwca 1934 r. na boisku Kl. Sp. „Rozwój“ przy ul. Mikołowskiej, powyżej Koszar 73 p. p.

Z życia gniazd

Świętochłowice (I).

W dniu 15 kwietnia br. przeprowadziło nasze gniazdo międzygniazdowe zawody na przyrządach dla druhen i druhów z gniazdem Orzegów, wygrywając takowe w stosunku: dhny 1720:1314, druhowie 1757:1484. Indywidualnie dhna Sierońska zdobyła I-sze miejsce — 371 pkt., a dh Przybylak Edmund także I-sze miejsce — 445 pkt.

W dniu 22 kwietnia br. przeprowadziło nasze gniazdo zawody międzygniazdowe na przyrządach dla dhów z gn. Bielszowice, wygrywając takowe w stosunku 1526:1321. Indywidualnie dh Przybylak Edmund zdobył I-sze miejsce — 322 pkt.

Dnia 29-go kwietnia b. r. przeprowadzono mistrzostwa lekkoatletyczne gniazda, którego wyniki były następujące: Druhny. Bieg 60 m: Koziołówna Stefanja 9,1. 100 m: Bańczykówna 14,9. Skok w dal: Koziołówna Stefanja 4,14 m. Skok w zwyż: Bańczykówna 1,20 m. Pchnięcie kulą: Budniewska Stefanja 7,68. Rzut oszczepem: Koziołówna Stefanja 18,47 m. Rzut dyskiem: Budniewska Stefanja 19,40 m. — Druhowie. Bieg 100 m: Michalik Józef 12,1. Bieg 1500 m: Golesny 5 min. Skok w dal: Bańczyk 5,14 m. Skok w zwyż: Krautwurst Jerzy 1,45 m. Skok o tyczce: Przybylak Edmund 2,40 m. Pchnięcie kulą: Michalik Józef 8,99 m. Rzut oszczepem: Michalik Józef 34,57 m. Rzut dyskiem: Krautwurst Jerzy 26,76 m.

W dniu 3 maja br. w zawodach Miejscowej Komisji Sportowej zdobyło gniazdo 2 nagrody wędrowne na własność oraz kilka indywidualnych, pierwszych miejsc. Pozatem gniazdo brało udział w ćwiczeniach pokazowych w czasie festynu.

Katowice - Załęska Hałda (II).

W sobotę, dnia 14 kwietnia br. odbyła się na sali dha Mroncza wieczornica sokola, zorganizowana przez Zarząd Gniazda.

Program obejmował: a) przemówienie prezesa Gn. na temat organizacji sokolej i znaczenia Zlotów, pomiędzy niemi Zlotu 3-ech Dzielnic w Poznaniu w roku bieżącym od 29-go czerwca do 1 lipca włącznie, oraz Zlotu Okręgu II-go (W. Katowice), który się odbędzie w dniu 3 czerwca na boisku K. S. Rozwój w Katowickiej Hałdzie, naprzeciw domów ul. Mikołowska nrnr. 87 i 89; b) deklamację p. t. „My Sokolstwo Rzeczypospolitej“ dha Kubalskiego, wygłoszoną przez dhnę Mronczównę; c) ćwiczenia wolne wspólne dhen na Zlot Poznański (oddział dhen z Zał. Hałdy); popisy akrobatyczne, wykonane przez 3 dhów z Król. Huty; e) pokazy zapaśnicze pomiędzy dhami Gn.: Zał. Hałda, Ligota i Katowice II.

W charakterze gości bawili na wieczornicy delegaci gniazd z Ligoty i Załęża. Czysty dochód przeznaczono na fundusz zlotowy gniazda celem udziału w Zlocie 3-ech Dzielnic w Poznaniu.

W dniu następnym, t. j. 15 kwietnia brała udział delegacja gniazda w liczbie 10-ciu dhów umundurowanych ze sztandarem w uroczystości powitania orkiestry marynarki wojennej z Gdyni w Katowicach, jak również i w pochodzie uroczystym przez miasto.

Radzionków (IV).

Staraniem sekretarza dha Zejera Rajmunda urządziło gniazdo Radzionków w czasie o 2—15 kwietnia br. w kręglowni pp. Letochów wielkie kręglowanie o cenne nagrody.

Otwarcia powyższego dokonał w drugie święto wielkanocne o godz. 13-tej dh prezes Gajdas, który wzorował obecnym pierwszemi rzutami. Obecnością zaszczycił tę imprezę również p. naczelnik gminy i poseł na sejm warszawski Jerzy Ziętek Za śladem druha prezesa wzięła się z wielkim zapałem brać sokola jak i sympatycy do kontynuowania kręglowania.

Wypada nadmienić, iż brać sokola nie dała się pokonać przez drugich zawodników, gdyż osiągnęła aż 6 nagród, które uzyskali druhowie: Aleksa J. 3, Zejer R. 1, Tworek N. 1, Tomczyk J. 1 Frekwencja była dobra, zebrany dochód przeznaczono na zakup mundurów polowych.

W związku z powyższem uchwaliło gniazdo założyć sekcję kręglarzy.

Od Redakcji: Możeby i inne gniazda poszły śladem gniazda Radzionków. Przyjemny to sport, przedewszystkiem w miesiącach zimowych.

Miasteczko Śl. (IV).

15-tolecie gniazda.

Z okazji obchodu 15-tolecniej rocznicy istnienia tutejszego gniazda, staraniem Zarządu Tow. Gimnast. „Sokół“ w Miasteczku Śl. urządzamy w niedzielę dnia 8 lipca 1934 r. w ogrodzie p. Żyłki E. koncert, połączony z ćwiczeniami, na który wszystkich, jak również gniazda tutejszego okręgu jaknajuprzejmiej zapraszamy.

Szopienice (VI).

W drugie święto Wielkiejnocy urządziło gniazdo drugie przedstawienie teatralne, na które złożyły się następujące sztuki: „Opieka wojskowa“, komedja w 3 aktach, i „Kajcio“, humoreska w 1 akcie. Jak w latach ubiegłych, tak i w bieżącym roku stawiło gniazdo wartę przy Bożym Grobie.

Brak sali, który dotychczas gniazdo tak odczuwało, został usunięty. Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach stawiła nam do dyspozycji salę do ćwiczeń przy stacji kolejowej Szopienice-Roździeń, za co składamy P. T. Dyrekcji jeszcze raz tą drogą nasze sokole „Czołem!“

W dniu 5 maja br. odbyło gniazdo uroczyste zebranie, na którem wręczyło dyplom za 35-letnią pracę w Sokole dhom Piotrowi Plewniakowi i Janowi Badurze. Po zebraniu odbyła się zabawa towarzyska, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

Okazuje się coraz większe zainteresowanie druhów pracą Sokoła, co świadczy najlepiej, że gniazdo ma wszelkie dane do należytego rozwoju.

Kamionka (VII).

Jak rokrocznie, tak i tego roku urządziło gniazdo nasze na boisku w Kamionce 5-cio-bój druhów z okazji święta narodowego 3-go Maja. W ogólnej punktacji pięcioboju uzyskał dh Borkowy Józef 2613,69 pkt., Borkowy Teofil 1715,71.

Poszczególne boje przedstawiały się następująco: Bieg 100 m: Borkowy Józef 12,5, Borkowy Teofil 13,5, Tkocz Stefan 13,5. Pchnięcie kulą: Borkowy Józef 11,25 m, Borkowy Teofil 9,47 m, Borkowy Dominik 8,83 m. Skok w dal: Borkowy Józef 6,03 m, Tkocz Stefan 5,20 m, Krzystolik Henryk 5,17 m. Rzut dyskiem: Borkowy Józef 29,84 m, Borkowy Teofil 24,93 m, Borkowy Dominik 23,31 m. Skok w zwyż: Borkowy Józef 1,59 m, Borkowy Teofil 1,54, Borkowy Dominik 1,43 m.

Mikołów (VII).

15-ta rocznica założenia Sokoła w Mikołowie i poświęcenie sztandaru.

Dnia 19 marca 1919 r. został założony Sokół w Mikołowie; minęła zatem 15 lat istnienia gniazda. Aby rocznicę tę uczcić, Towarzystwo ufundowało sobie sztandar, którego poświęcenie odbędzie się 10 czerwca br., równocześnie z poświęceniem sztandaru O. Zw. Podofic. rez. Koło Mikołów.

Uroczystość zapowiada się wspaniale. Protektorat nad nią objęli: dr. Jarosz, starosta pszczyński; ks. prałat Aleks. Skowroński, prepozyt kapituły śl.; dyr. Dreyza Józef, hon. prezes Dzielnicy Śl.; dyr. T, Kowalczyk, prezes Dzielnicy Śl.; płk. Pałkowski, komendant P. K. U. Pszczyna; burmistrz Koj Jan.

Uroczystość rozpocznie się dnia 9 czerwca Akademją Sokolą na sali Hotelu Polskiego. W niedzielę, 10 czerwca,

towarzystwa i związki w pochodzie ruszą do kościoła na mszę św. która będzie transmitowana przez Polskie Radjo. Podczas mszy św. odśpiewają połączone Towarzystwa śpiewacze „Harmonja“ i „Lutnia“ mszę śpiewaną p. t. „Salve Regina“ z towarzyszeniem orkiestry 73 p. p. z Katowic.

Po mszy św. pochód, defilada i okolicznościowe przemówienie. Popołudniu trójmecz lekkoatletyczny Sokoła o puhar między gniazdami Katowice-Bogucice, Wełnowiec i Mikołów. Wieczorem zabawy taneczne na trzech salach.

Podczas uroczystości przygrywać będzie orkiestra 73-go p. p. z Katowic i orkiestra O. Zw. Podofic. Rez. z Pszczyny.

Sprostowanie.

W „Sokole“ na maj br. w sprawozdaniu o zawodach gniazd Zgoda—Dąb i Zgoda—Mikołów podano mylnie, iż zwyciężyło gniazdo Zgoda; ma być: Gniazdo Mikołów pkt. 56, Zgoda pkt. 55.

Knurów (VIII).

W drugi dzień świąt wielkanocnych odbył się na sali hotelu Kopalnianego w miejscu Wielki Wieczór Ćwiczeń Gimnastycznych, w którym wzięły udział liczne zastępy młodzieży sokolej męskiej i żeńskiej, oraz dhów i dhen.

W skład programu wchodziły: a) przemówienie prezesa Gn. dha Krzyżanka, który powitał obecnych gości w osobach dyr. Janiszewskiego, inż. Ninpokoyczyckiego, ks. proboszcza Koziołka, prezesa Okr. VIII dha inż. Wierzbickiego i zast. sekr. Dzielnicy dha Sławińskiego oraz podał do wiadomości cel i program wieczoru; b) wygłoszenie kilku deklamacyj; c) ćwiczenia wiankami młodzieży żeńskiej; d) ćwiczenia laskami dhów młodszych i maczugami dhów starszych oraz ćwiczenia wolne dhów; e) taniec kotków i duszków; f) piramidy dhów, oraz reje górników i chińczyków.

Po przerwie, w czasie której przemawiał dh Sławiński na temat organizacji sokolej i znaczenia zlotów, nastąpiły popisy wszystkich drużyn na przyrządach

Całość wypadła bardzo dobrze. Praca w Gnieździe celowo prowadzona wydaje plon i wyrabia zaufanie i szacunek wśród obywatelstwa dla organizacji sokolej.

Gniazdo obchodzi w dniu 3-im czerwca br. 15-tolecie swego założenia, na które zaprasza sąsiednie Gniazda i sympatyków.

Za dotychchczasową pracę należy Zarządowi Gniazda wyrazić podziękowanie i słowa zachęty do dalszej pracy narodowej na zachodnich rubieżach Rzplitej. W. S.

Gniazdo brało udział w uroczystości święta narodowego jak następuje:

Dnia 2-go maja w capstrzyku około 30 druhów;

Dnia 3-go maja w nabożeństwie, w pochodzie ulicami, popołudniu w zawodach lekkoatletycznych, wieczorem na akademji. W pochodzie brało udział 20 młodzieży żeńskiej, 27 druhów umundurowanych, 14 druhów w czapkach i 30 druhów nieumundurowanych.

W międzyzwiązkowych zawodach lekkoatletycznych, jak skok w zwyż, w dal, bieg 100 m, rzut kulą i granatem, według punktacji 5:3:1, osiągnęło gniazdo 41 pkt., młodzież powstańcza 4 pkt, oraz K. S. Konkordia 0 pkt., razem 45 pkt.

Gniazdo zdobyło w powyższych zawodach następujące nagrody: I. puhar wędrowny oraz dyplom, nagrody indywidualne: 1 zegarek męski, 4 ubranka sportowe, w biegu 60 m dla pań 1 zegarek damski i 1 ubranko sportowe, w walce narodów 1 dyplom, w stafecie olimpijskiej 1 stoperek.

Gołkowice (IX).

W dniu 13 maja b. r. obchodziło gniazdo Gołkowice bardzo uroczyście swoje 15-tolecie istnienia. Na uroczystość zjechało się wysoko ponad setkę druhów, druhen i młodzieży sokolej z całego okręgu IX. Druhowie przybyli na rowerach, zaś druhny i młodzież pięknie umajonemi wozami. Gości w serdecznych słowach powitał prezes honorowy gniazda p. kier. szkoły Prochasek.

O godz. 10-tej odbyło się uroczyste nabożeństwo w drewnianym, starożytnym i nader miłym kościółku miejscowym, który nie widział już może dawno takiej rzeszy nietylko sokolej, ale wogóle ludu, gdyż wraz z bracią sokolą przybyły w pochodzie i inne towarzystwa miejscowe ze sztandarami, dowodząc temsamem miłą przychylność i zainteresowanie się naszymi dziarskimi druhami w Gołkowicach.

Po nabożeństwie odbyło się złożenie wieńca na grobach poległych sokołów-powstańców, spoczywających na cmentarzu obok kościółka. Podczas składania wieńca orkiestra odegrała marsza żałobnego, poczem druh przewod. komisji oświatowej Niebroj przemówił krótko do zebranych, przedstawiając bohaterstwo spoczywających w mogiłach śp. druhów. Łzy bólu i łzy dumy z naszych sokolich bohaterów prawie we wszystkich zabłysły oczach podczas tej krótkiej uroczystości poświęconej spoczywającym w grobach.

Po nabożeństwie i uczczeniu poległych sokołów powstańców pochód udał się do sali w miejscowej gospodzie, gdzie odbyła się uroczysta akademja okolicznościowa. Na akademji przemawiali bardzo treściwie na temat sokoli druhowie prezes gniazda Moczała, sekr. gniazda Radecki i przewodn. okr. komisji oświatowej Niebrój. Ponieważ miejscowe towarzystwo L. O. P. P. z okazji XI. Tygodnia Lotniczego urządziło w dniu uroczystości sokolej zbiórkę wśród miejscowego społeczeństwa na cele obrony przeciwlotniczej, przemówili także do zebranej na akademji publiczności p. kier. szkoły Prochasek i prezes miejscowego koła L. O. P. P. p. komendant poster. policji z Gołkowic, zachęcając publiczność do składania datków. — Po akademji ogłoszono przerwę obiadową.

O godz. 15-tej zeszli się druhowie wraz z publicznością na dalszy ciąg uroczystości, to znaczy na festyn do przygotowanego na ten cel ogrodu. Orkiestra pięknie przygrywała a słonko piekło z góry niemiłosiernie; na szczęście jednak pod wieczór chwilowy ale rzęsisty deszczyk ochłodził uczestników. Podczas festynu występowali starsi druhowie w pięcioboju, gdzie pierwsze miejsce uzyskał druh Grzenia z Biertułtów. Podczas pięcioboju zast. naczelnika okr. dh Heida ze Pszowa zadziwił zebraną publiczność swemi wyczynami. Ponieważ prowadził okręg w zast. naczelnika, brał udział w zawodach tylko poza konkursem. Bardzo ładnie zaprezentowały się sokolice z Obszar i młodzież z Biertułtów oraz Wodzisławia.

Pod koniec festynu druhowie, którzy zjechali się z całego okręgu, zebrali się do odjazdu. Odjeżdżających żegnali bardzo serdecznie dzielni Gołkowianie. Żal było wszystkim odjeżdżać, gdyż bawili się dobrze, lecz trzeba było wracać, zanim słonko nie zejdzie.

Wieczorem w miejscowej sali odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się rzeczywiście po sokolemu.

Gołkowianom cześć! Jeszcze raz z tego miejsca życzymy im doczekania się srebrnych godów istnienia gniazda.

Z żałobnej karty

Dnia 3-go maja 1934 r. wyrwała z naszych szeregów nieubłagana śmierć jednego z współzałożycieli naszego gniazda i bojownika o wolność ziemi śląskiej w trzech powstaniach śląskich

śp. druha AUGUSTYNA PILORZA

Ślemy mu tą drogą ostatnie „Czołem!“

Tow. Gimn. Sokół w Tychach Okr. VII.

Nakładem Przewodnictwa Dzielnicy Śl. Związku Sokołów. — Czcionkami Księgarni i Drukarni Katolickiej Sp. Akc., Katowice.
Odpowiedzialny Redaktor Karol Koźlik, Katowice, ul. Drzymały 3.